

Historia się powtarza : 1815 -- 1940

Jak było we Francji przed 125 laty?

Prasa francuska przeprowadza następujące porównanie :
Wypadki, o których sądzimy, że są zupełnie nowe, odnajdujemy już w historii. To też sytuacja obecna, wytworzona przez klęskę Francji, przypomina żywo sytuację, która panowała po bitwie pod Waterloo, w której zwycięstwo odnieśli alianci nad wojskami Napoleona.

Od tego czasu minął już więcej jak jeden wiek — a tyle jest podobieństwa w wypadkach, w ludziach, nawet w zakończeniu wojny !

W roku 1815 i obecnie, istniała partia zwolenników wojny do ostatecznego końca, to jest prowadzenia jej nawet wtenczas, gdy została już przegrana bitwa, decydująca o losach wojny.

Tak w roku 1815 jak i obecnie — okupacja nieprzyjacielska zajmowała większą część ziemi francuskiej.

Tak w roku 1815 jak i obecnie — istniała poważna kwestia powrotu Rządu Francuskiego na część terytorium okupowanego.

Tak w roku 1815 jak i obecnie — istniała sprawa przystosowania się rządów politycznych zwyciężonych do polityki zwycięzczy — które to przystosowanie się było koniecznością i jedyną szansą ratunku.

Krótkie przypomnienie wypadków historycznych pozwoli nam przekonać się o tym, jak często powtarza się historia nawet wtenczas, gdy dzieła się dwie zupełnie różne epoki i wyciągnąć z niej odpowiednią i korzystną dla nas naukę.

Wiemy, że tak w roku 1815 jak i w roku 1939 — cała Francja pragnęła pokoju.

Po 20-letniej wojnie, po krwawych i wielkich bitwach, w których Francja straciła najlepsze swe pułki — miała ona dość takiego stanu rzeczy i tak, jak w roku 1940, wytworzyły się dwie partie — jedna, która pragnęła za wszelką cenę pokoju, inna —

Minister Belin wyjaśnia tekst ustawy o organizacji przemysłowej kraju

Vichy. — Minister Pracy i Produkcji Przemysłowej p. Belin, zaprosił przedstawicieli prasy celem wyjaśnienia tekstu ustawy o organizacji przemysłowej kraju, która została zrozumiemą niekiedy niewłaściwie.

P. Minister wyjaśnia, że tekst wydany ustawy jest wcale tymczasowym, jak to zostało zrozumiane.

Tymczasowe jest tylko to, czego nie można było wprowadzić do organizacji przewidzianej ze względu na nagłość spraw, które należało rozwiązać.

Ustawa jest tymczasową w zarządzeniach, tam, gdzie nie można było przewidzieć pewnych ram współpracy pomiędzy różnymi gałęziami jednego przemysłu.

Nie są zaś tymczasowymi zasady fundamentalne tej ustawy. Minister wyjaśnia następnie, że ustawa nie przewiduje wcale rozwiązania Federacji krajowych, lecz jedynie konfederacji o charakterze zbytecznym (politycznym), gdyż potrzebujemy tylko — dodaje p. minister — organizacji zawodowych.

Związki departamentalne Syndykatów, będą nadal utrzymane. Obecnie i w przyszłości będą one się zajmowały udzielaniem porad organizacjom niższym, reprezentowaniem ich w organizmach departamentalnych, oraz przy tych urzędach, które zostaną przez nas utworzone.

Unie te będą odgrywały rolę gospodarczą i społeczną. Komitety organizacyjne, którym powierzone będzie kierownictwo przemysłu, będą się składać tylko z ludzi, należących do danego zawodu.

Będzie bezwzględnie stosowana kontrola państwowa, lecz

która za tę samą cenę pragnęła prowadzić dalej wojnę, nawet wtenczas, gdy ta przegrana już była widoczna, gdy porażka Napoleona pod Waterloo była wyraźnym i ostatecznym zwycięstwem aliantów. Znaleźli się ludzie, którzy posunęli się do kłamstw i fałszywego przedstawienia chwilowej sytuacji krajowi i narodowi, tylko w tym celu, aby wojnę właściwie już przegrana, prowadzić dalej.

Czy ówczesna sytuacja nie przypomina żywo francuskich szefów wojskowych, i przeżytych wszystkich dni w czerwcu 1940 roku, gdy front się już zakłamał i pozostała jedyna możliwość: rozpocząć rokowania z nieprzyjacielem, aby ocalić resztki kraju i uchronić ludzi od dalszej klęski ?

Na przestrzeni 125 lat historia więc się powtarza i tu i tam operano się przed zawarciem pokoju, gdy i tak już niczego

Delegacje Rumuńska i Węgierska WRÓCIŁY DO TURNU - SEVERIN

Bukareszt. — Delegacja węgierska z p. Hory na czele wróciła do Turnu-Severin, gdzie też mają być wznowione rokowania z delegacją Rumunii.

Rokowania te są utrudnione ze względu na zbyt znaczne odchylenia między propozycjami obu delegacji.

Węgry chciałyby otrzymać połowę Siedmiogrodu, czyli około 65.000 km. kw., natomiast Rumunia — wysuwa projekt odstąpienia tylko trzech powiatów siedmiogrodzkich, czyli 13.000 km. kw. Stosunek wyraża się w cyfrach, jak 5:1.

Minister Belin wyjaśnia tekst ustawy o organizacji przemysłowej kraju

przemysłowcy otrzymają władzę, którą do tego czasu miało tylko państwo, gdyż Rząd nie chce mieszać się do wewnętrznych spraw przedsiębiorstw, a tylko uzgadnia wytwórczość z poszczególnymi dziedzinami, z aktualnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Komisarz Rządowy będzie więc tylko sprawdzał, czy produkcja w każdym przedsiębiorstwie stosuje się do ogólnych zasad polityki ekonomicznej kraju, w myśl interesów całej ludności.

Zachodzi możliwość wyłonienia się z czasem komitetów przemysłowych, kierujących produkcją w każdej gałęzi przemysłu i handlu i t. p.

Amerykanie budują NAJWIĘKSZY BOMBOWIEC ŚWIATA

Los Angeles. — Generał Arnold, szef lotnictwa amerykańskiego, oświadczył, że w najbliższym czasie rozpocznie się budowa w najścisłej tajemnicy, bombowca o tak wielkiej sile, jakiej świat jeszcze nie widział.

Przewiduje on, że bombowiec ten zostanie ukończony w jesieni.

Nowy bombowiec amerykański będzie mógł wykonać lot z Nowego Jorku do Europy i z powrotem do Los Angeles bez lądowania.

Aparat ten będzie zaopatrzony w 4 motory o sile 2.000 koni każdy i będzie uzbrojony w armatę, o takiej sile, jakiej nigdy jeszcze nie stosowano w aeroplanie.

Obsługa tego olbrzymiego bombowca składać się będzie z 10.000 osób.

nie można było w wytworzonej sytuacji zmienić.

A co można powiedzieć o okupacji ziemi francuskiej ! Dziś nieprzyjaciel zajął 3/5 terytorium Francji, w roku 1815 zajmował on 58 prowincji francuskich, a ciężar okupacji kosztował Francję 1.750.000 franków w złocie dziennie.

Ludwik XVIII, który przebywał w Gandawie, wrócił do Paryża przy pierwszej sposobności, jaką mu się nadarzyła. Jemu jak również ówczesnemu kanclerzowi Francji, kardynałowi Richelieu, udało się zawrzeć korzystny pakt tak z Rosją jak i z Anglią i Niemcami. Miejmy nadzieję, że również w roku 1940 rządowi Marszałka Pétaina uda się uzyskać od nieprzyjaciela korzystne ustępstwa, które pozwolą Francji się odrodzić i zająć przynależne jej miejsce w szeregu państw europejskich.

ROCZNICA PAKTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO

Clermont - Ferrand. — Prasa francuska poświęca krótkie wzmianki rocznicy podpisania paktu sowiecko - niemieckiego z dnia 24 sierpnia 1939, co do podziału wpływów w Europie Wschodniej.

Dzienniki przypominają, że bez żadnych strat ni trudów, dzięki temu układowi, Stalin „przyłączył” do Rosji Sowieckiej następujące ludy :

Finlandia — 200.000 mieszk.
Polska — 11.500.000 mieszk.
Rumunia — 3.650.000 mieszk.
Litwa — 2.879.000 mieszk.
Łotwa — 1.995.000 mieszk.
Estonia — 1.126.000 mieszk.

Razem 21.450.000 mieszk.

Przy tej sposobności np. w „Le Journal des Debats” p. Pierre Berns pisze :

„Po otrzymaniu pierwszych zapowiedzi układów Moskwy z Berlinem, dalsze prowadzenie rokowań angielsko-francusko-sowieckich, a zwłaszcza uzupełnienie ich przez komisję wojskową — było ciężkim błędem. Jednak rząd francuski znał rze czystą sytuację. Ludzie więc, którzy postępowali z podobną lekkomyślnością, szkodził Francji, jak to wielokrotnie podkreślaliśmy. Nie tylko nie starali się oni uzyskać dokładnych informacji, ale nawet odrzucali te wiadomości, które nadsyłały powołani do tego urzędnicy francuscy. Było to niejako ukoronowaniem niezmyślnych błędów. Nie można zaś dziwić się, że ponieśliśmy taką klęskę, która jest naturalnym wynikiem tych wszystkich błędów” kończy p. Bernus.

POŻAR LASÓW W DEP. VAR SZERZY SIĘ DALEJ

Draguignan. — Pożar lasów który się rozpoczął w departamencie Var, koło miasteczka Signes, rozszerza się w dalszym ciągu i zajmuje już około 5.000 ha. Na skutek ucieżnienia się wiatrów, władze zwołały nadzieję, że będzie można zlikwidować rozprzeczony żywioł.

Na miejsce przybyły też grupy żołnierzy dla wzięcia udziału w akcji ratowniczej.

KONGRES HINDUSKI ODRZUCA PROPOZYCJE ANGIELSKIE

Bombay. — Komitet Wykonawczy Kongresu Hinduskiego uchwalił rezolucję, odrzucającą stanowczo ostatnie propozycje brytyjskie co do udzielenia Indiom pewnych praw autonomicznych.

Rezolucja ta wzywa równocześnie wszystkich ludy indyjskie do potępienia stanowiska W. Brytanii i do urządzania odpowiednich wieców protestacyjnych i t. p.

Propozycje angielskie zostały uznane jako sprzeczne nie tylko z demokratycznymi zasadami, na które powołuje się rząd angielski w obecnej wojnie, ale także niezgodne z interesami ludów hinduskich.

Wspaniała akcja solidarności

MIASTECZKO GANNAT LICZY 4.000 MIESZKAŃCÓW PRZYJĘŁO 12.000 UCHODźCÓW

Tak mer miasta Gannat jak i jego mieszkańcy zasłużyli się ogromnie dla uchodźców, przyjmując w swoich murach 12-tysięcy nieszczęśliwych i organizując dla nich wszelką możliwą pomoc. To też pragniemy podkreślić zasługi jego mieszkańców z merem na czele i przypominamy w kilku słowach ich działalność.

Już na samym początku wojny zorganizowano w Gannat kantonie wojskową na dworcu, do której następnie w biegnym napływu ewakuowanych, także ci ostatni mieli wstęp i mogli korzystać. 10 maja zjawili się 500 uchodźców z Belgii, dla których utworzono również kantonie, jak i szpital. Ten ostatni działał już odtąd bez przerwy.

Z końcem maja znów zaczęły napływać całe masy uchodźców francuskich, którym należało pomóc.

Rozdzieliło między tych biedaków przeszło 3 tysiące kg. odzieży różnego rodzaju oraz umieściło ich w różnych domach i szopach, oddając przy tym do ich dyspozycji 80 łóżek, 300 sieników i kołdr.

Następnie w czerwcu utworzono miasto schronisko i rozdzielnie mleka dla dzieci oraz jadalnię, w której wydzielono szczególnie kobietom i dzieciom posilne jedzenie.

Wszystkie te koszty pokrył zarząd miasta, względnie hojnie jego obywatele.

W lipcu zaś za pośrednictwem Pomocy Narodowej otrzymało miasto Gannat subwencję w wysokości 25 tysięcy franków.

Wobec tego miasto stworzyło Poradnię dla matek oraz liczne pracownie z inicjatyw p. Martin des Pallieres.

Jak zatem widzimy, miasto Gannat, jego mieszkańcy, a przede wszystkim mer miasta, zasłużyli się niezmiernie i ponieśli wszelkie możliwe ofiary, aby ułżyć niedoli tym nieszczęśliwym, którym na imię : Uchodźcy.

Ten piękny akt solidarności narodowej zasługuje na podkreślenie, zwłaszcza ze względu na tak małą liczbę „gospodarzy”, gdyż na każdego z nich wypadło po trzech „gości”.

Generałowie francuscy zginęli na polu chwały

Vichy. — Ze względu na konieczność zachowania tajemnicy wojskowej podczas działań wojennych Naczelne Dowództwo francuskie nie mogło udzielić wcześniej informacji na temat wspaniałej i bohaterskiej postawy ogromnej większości generałii francuskiej.

Generał armii Grand nie opuścił ani na chwilę powierzonych sobie armii i zagrzewał ducha żołnierzy, mimo naporu przeważających sił nieprzyjacielskich, aż do chwili otoczenia przez Niemców i dostał się do niewoli.

Generał korpusu armii Bouffet nie dbając o osobiste bezpieczeństwo, został zabity 17 maja na czele swej armii, w pierwszych liniach.

Dzięki osobistej odwadze generała Janssen opierał się w ciągu kilku dni ogromnemu naciskowi nieprzyjaciela pod Dunkierką i padł dnia 2-go czerwca na czele resztek swej dziesiąt kowanej dywizji.

Generałowie Berniquet, Barde i Ardant du Picq zginęli także bohaterską śmiercią w pewnym boju i w pierwszych szeregach.

Gen. brygady Alain d'Hy-mières został zabity 17-go maja północ od słynnego już z ub. wojny, wzgórza Vinny, pod Arras, podczas nocnego przeglądu własnych placówek.

Generał Dame, który był się dzielnie w Belgii, został otoczony na czele swych żołnierzy przez ogromne siły nieprzyjaciela, a wzięty do niewoli — zmarł w obozie jeńców.

Generał brygady Moulin zginął wraz z częścią swych żołnierzy, w czasie przygotowań do zatrzymania pochodu nieprzyjaciela.

Tych kilka przykładów jest najlepszym dowodem osobistego mężstwa szefów wojskowych francuskich, którzy wykazali odwieczne cnoty bohaterskie i wykonali swój obowiązek aż do ofiary z życia.

Ustawa o alkoholizmie

Vichy. — P. Ybaruegaray, Minister Rodziny i Młodzieży, na konferencji prasowej podał wyjaśnienia do ustawy o alkoholizmie, która się ukazała w „Dzienniku Urzędowym”.

Ustawa o alkoholizmie — oświadcza p. Minister — zabrania spożywania „aperitywów” o zawartości alkoholu ponad 17 procent dla innych wprowadza ograniczenia sprzedaży do 3 dni w tygodniu : wtorki, czwartki i soboty.

Z drugiej strony zabrania sprzedaży i podawania „aperitywów” dla młodzieży poniżej lat 20.

Stosownie do artykułów 1 i 2, ustawa wypowiada decydującą walkę „aperitywom”, które są powodem zatrucia organizmu, gdyż zawierają w sobie wyciągi narkotyków i zbyt znaczną ilość alkoholu.

Trzeba jednak zaznaczyć, że ustawa nie jest skierowana przeciwko produkcji wina i napojów dystrybuowanych, jak wódek, rumu, koniaku i t. p. wyrabianych we Francji.

Odtąd sądy nie będą mogły stosować artykułu 463 kodeksu karnego, to znaczy nie będą mogły uważać alkoholizmu jako okoliczności łagodzącej przy osądzaniu zbrodni i przestępstw, popełnionych w stanie nietrzeźwym.

Ustawa zabrania reklamy napitków, wymienionych w artykułach 1 i 2 przy pomocy afiszów i radia.

System represyjny jest bardzo surowy : przestępcy będą wyszukiwani i nieumilostwie karani. Tajna sprzedaż będzie także karna.

Zamknięcie kawiarni za popeł-

KAROL FORD.

Polonica - Algierskie

(Korespondencja własna „Wiariusza Polskiego”)

Algier, w sierpniu.

Jestem w Algierze poraz drugi. Poraz pierwszy byłem tutaj we wrześniu 1935 roku, w jakże innych okolicznościach ! Nakreśliłem wówczas reportaż filmowy z inauguracyjnej podróży pierwszego polskiego motorowca transatlantyckiego „M/S Piłsudski”, który dzisiaj spoczywa niestety na dnie morza. Piękny statek „GALA” stanowił wówczas dumę polskiej marynarki handlowej, a w czasie trzydniowego postoju w Algierze był przedmiotem zachwytów tutejszej ludności. Serce ścisła się na myśl o ówczesnych towarzyszach podróży, którzy dzisiaj tułają się po całym niemal świecie.

Wielu z nich zresztą już nie żyje. Dyrektor linii Gdynia — Ameryka, Aleksander Leszczyński, zginął śmiercią żołnierza na polu walki w Polsce, kapitan Marmert Stankiewicz zginął bohaterską śmiercią podczas storpowania jego statku. Doktor Zygmunt Nowakowski, którego Czytelnicy „Wiariusza Polskiego” znają z licznych felietonów, akademik Kazimierz Wierzyński, pisarz morski Bohdan Pawłowicz, który do niedawna przemawiał regularnie przed francuskim mikrofonem w ramach polskich audycji, śpiewaczka operowa Nina Grudzińska i jej koleżanka Janina Brochwiczówna są obecnie „gdzieś w Europie”. Magdalena Samozwaniec pozostała w Krakowie, felietonista Jim Po-

pie „trolleybusów”, zbudowano szereg nowych dzielnic, ale dziwna rzecz ! — życie płynie dzisiaj może jeszcze spokojniej, niż przed pięć laty. Niema tej gorączki, jaka cechowała dawniej życie mieszkańców Algieru. Nie wiadomo, czy jest to tylko złudzenie z powodu niezwykłego stanu podniecenia i podenerwowania, jaki panował ostatnio w miastach europejskich, czy też wrażenie jest słuszne, a to z powodu uspokojenia się elementów arabskich, podminowanych kilka lat temu zresztą propagandą zagraniczną. Jedna rzecz nie zmieniła się w Algierze zupełnie : życzliwy stosunek do Polaków.

Niezwykle ciekawych informacji na ten temat udzielił mi p. Chamski, skarbnik główny Algierii, będący niejakim ministrem skarbu gubernatorstwa algierskiego, obejmującego, jak wiadomo, trzy departamenty : Algier, Oran i Constantine. Pan Chamski pochodzi z rodziny polskiej, osiadłej w Afryce od kilku pokoleń. Dzięki swojemu wybitnemu stanowisku w administracji kraju i osobistym zasługom oraz wielkiej erudycji, położył niespożyte zasługi w dziedzinie propagandy polskiej, której oddaje się całkowicie. Sympatie dla sprawy polskiej zdołał p. Chamski obudzić we wszystkich warstwach społeczeństwa algierskiego. Wystarczy chyba powiedzieć, że na nabożeństwie, cele-



ALGIER: Widok ogólny na miasto, gdzie odbyły się w r. 1930 wielkie uroczystości związane z obchodem 100-lecia podziału tej kolonii przez Francję (WP 2776).

ker przepadł bez wieści, a operator filmowy Jonilwicz utkwiał w Wilnie... Los rozrzucił po świecie w tragicznych warunkach gromadę artystyczno-literacką, która beztrudno przemierzała wybrzeża „Białego Algieru” pięć lat temu, wśród licznych turystów z pokładu polskiego motorowca.

Przez ten okres czasu, w którym Europa została do głębi wstrząśnięta pożogą wojenną, Algier nie zmienił się prawie wcale. Piękne i szerokie bulwary i ulice zostały jeszcze zmodyfikowane przez wprowadzenie rzadko używanych w Euro-

browanym przez biskupa algierskiego na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej byli obecni rabini i wielki Multi ! Wśród ludności arabskiej popularna jest legenda o polskim generale, co to walczył, jako mużulmanin”. Nie wszyscy pamiętają historię generała Bena, który po swoich walkach na Węgrzech oddał swoją szpadę na usługi sultana Solimana, warto ją więc tutaj przypomnieć. Gdy generał Ben stanął przed sultanem i rzekł mu : — Wasza Cesarska Mość zna mnie; proszę mi dodać dywizję, a rozgromię Rosjan.

(Dokończenie na stronie 2-ej)

W KANADZIE NATURALIZOWANYM NIEMCOM I WŁOCHOM ODEBRANO OBYWATELSTWO

Vichy. — Niemiecka agencja D. N. B. donosi z Nowego Jorku, że rząd kanadyjski unieważnił wszystkie naturalizacje, udzielone przed 1 września 1922 obywatelom urodzonym w Niemczech i we Włoszech.

Niemcy i Włosi, którym odebrano obywatelstwo kanadyjskie, będą traktowani jako obywateli w polskiej, w której są zarejestrowani w policji, jako obywatele z krajów nieprzyjacielskich.

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

tiers, Alsace-Lorraine, A. Carrel i Quai de Paris. Żaden z byłych historycznych jednak — na szczęście nie uciepiał. Obecnie widać z nad brzegów Sekwany katedrę wznoszącą się cało nad stosami ruin i zgłiszczy. Na lewym brzegu rzeki uległy zniszczeniu doki, ale dzielnica Saint-Sever uciepiała tylko częściowo. Wszystkie mosty, wraz z mostem ruchołym, zostały wysadzone w powietrze w niedzielę 9 czerwca, w godzinach rannych.

GDY W POLSCĘ POŁUDNIE

Jak wiadomo — w Polsce obowiązuje od 1922 roku czas środkowy - europejski. Czas ten stosowany jest również w większości państw Europy środkowej i północnej oraz w Afryce południowo - zachodniej, nie obowiązują jednak w innych częściach globu ziemskiego.

Gdy więc w Polsce mamy południe — w Rosji, Finlandii, Estonii, Łotwie, Bułgarii, Turcji, Egipcie i Afryce Południowej jest godzina 13-ta ; w Afryce Wschodniej — 13.30 ; w Indiach Zachodnich — 16.30 ; w południowych Chinach i Indochinach — 18-ta ; w Japonii — 20-ta ; w Stanach Zjednoczonych A. P. na zachodzie 4-ta rano ; w górskiej Kanadzie i środkowych Stanach Zjednoczonych — 6-ta ; w Kanadzie i środkowych Stanach Zjednoczonych — 6-ta ; w Kanadzie do 82.5 st. dług. zach. oraz w Stanach Zjednoczonych Chile, Panamie, Peru i Zachodniej Brazylii — 9-ta.

Tylko o godzinie wcześniej, niż w Polsce, jest w Anglii, Belgii, Francji, Portugalii, Hiszpanii i Algierze, gdzie bije godzina 11-ta. Kiedy w Polsce zegary wykazują południe

TO i OWO Polonica - Algierskie

(Korespondencja własna „Wiarusa Polskiego”)

JAKIE WYRAŻENIA SPOTYKAMY NAJCZĘŚCIEJ

Obecnie warunki aprowizacyjne wycisnęły już piętno na rozmowach przechodniów. Wytworzyły się zdania standardowe, łatwe do przewidzenia zgóry, stałe i automatyczne.

Oto kilka wyrażen tego rodzaju:

Kupiec: — Niestety, już tego nie mamy!

Automobilista: — Ani kropli a pan?

Gospośia: — Czy ma Pani masło, albo oliwę, albo cukier?

W kawiarni: — Dziś dzień bez alkoholu!

U węglarza: — Spodziewam się, że wkrótce przysią mi choć wagon!

W masarni: — Niema już szynki, ani sznalu!

W hotelu: — Wszystko zajęte!

Uchodźca: — Kiedy wracamy?

Nasi wychodzący: — Czy wiecie, że „Wiarus Polski” znowu wychodzi?

Przykłady takie można mnożyć do nieskończoności, ale zajęcie to pozostawiamy tym, którzy mają nieco więcej wolnego czasu...

TAJEMNICZE RODZAJE BRONI

Rzym. — Pod powyższym tytułem dziennik włoski „Giornale d'Italia” wylicza dotychczasowe wynalazki w dziedzinie sztuki wojennej, jak: miny magnetyczne, ataki spadochroniarzy, motorowe torpedowce, łodzie pancerne i t. p.

Obecnie mówi się o t. zw. „ar macie stratosferycznej”. Chodzi o udoskonalony model grubej „Berthy” z r. 1918. Lufa działa jest ustawiona pod kątem 45 stopni, kulę podającą się na olbrzymią wysokość do 79 km. i spadającą o 250 km. od punktu wystrzału. Przy pomocy tego właśnie działa Niemcy bombardują podobno wybrzeża angielskie z tej strony Kanału La Manche.

Pozatym (jak już donosiliśmy) Niemcy dokonują obecnie ostatecznych przygotowań do ataku na nieznaną dotychczas broń, jaką mają się posługiwać w swych atakach na Anglię.

Z poezji polskiej

DWIE ROLE

Od wieków taka rola człowieka:
Wspina się krwawo
Wciąż wzywać i wzywać —
Na urnie!

A patrzeć na to zdaleka,
Także w Tallinie,
Znienie czy Pekinie —
Śmieją się durnie.

J. M.

Trochę humoru

DO PIESKA

Dziwisz się, piesku, że ja nie szczekam,
A gdy ty szczekasz, — ja nie uciekam...
Nie dziw się, piesku, bowiem
Szczekanie
Jest twą zasadą. Moją —
czekanie.

J. M.

Zajechało dwóch do oberży.
Jeden woła na chłopca:
— Daj obiad na dwie osoby:
— Dobrze, panie.
— I kaź napalić w piecu, bo zimno!
— A w piecu na wiele osób
napalić? — zapytał chłopiec —
czy także na dwie?

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 24.

(ciąg dalszy)

Garth stał na boku, gdy Jane wchodziła na schody. Nie patrzył na nią, lecz Jane zdawało się, że miał oczy zwrócone na kraj jej sukni, gdy przesuwała się koło niego. Stała obok Miss Lister. Zdawała sobie sprawę, jak silny kontrast tworzyła z urodą białej dziewczyny. Zwróciła się i spojrzała mu prosto w oczy, chciała, by wyjrzał i zobaczył je razem, by patrzył okiem artysty, duszą artysty porównał.

Czekając.

Ale Garth patrzył ciągle na kraj sukni, a gdy oczy podniósł, zatrzymał je na wysokości, gdzie ręka jej leżała. Potem znów je spuścił nie spojrząc wyżej.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

— Władca od powiedział: „Możesz być oficerem w mojej armii, nie mogę ci jednak dać dywizji, gdyż nie jesteś muzułmaninem, a nasze przepisy religijne sprzeciwiają się temu, aby armią dowodził chrześcijanin. Generał Bem bez wahania powziął decyzję: „Jeśli będę mógł bić Rosjan — przejdę na waszą wiarę!” — Tak się też stało, i nową sławą okrył się generał... Mohamed Effendim, którego po śmierci pochowano na cmentarzu w Alep, wśród tysięcy innych muzułmanów, którzy niemal wszyscy nazywali się podobnie.

W roku 1920 rząd polski wysłał do Alep delegację, która miała za zadanie sprowadzenie na Wawel zwłok generała Bema. Delegaci stanęli jednak wobec olbrzymich trudności, gdyż nikt nie umiał wskazać im grobu polskiego generała. Gdy po wielu trudach i staraniach doszli już

fesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ramult, dyrektor Instytutu Biologicznego, wraz z siostrą. Profesor Ramult, który prawdopodobnie jest jednym z bardzo nielicznych członków kra-kowskiego senatu akademickiego, zjawił się tutaj bez żadnych papierów, poznali go jednak profesorowie Uniwersytetu Algierskiego, którzy spotykali go na kongresach międzynarodowych. Przedstawiono go gubernatorowi, który powierzył mu misję naukową. Profesor Ramult bada obecnie możliwości ulepszenia rasy ryb Morza Śródziemnego. Jego siostra zaś, która wykłada psychologię doświadczalną na Uniwersytecie Genewskim, prowadzi obecnie takie same wykłady na Uniwersytecie w Algierze. Oboje rodzeństwo godnie reprezentują naukę polską w Północnej Afryce.

W krótkiej korespondencji nie sposób wyliczyć wszystkie zasługi, położone przez skarbnika gu-



ALGIER: Grupa młodych dzie wcząt algierskich. (WP 2777).

do tego, że bohaterski generał został pochowany na danym cmentarzu, znaleźli się w całkowitej niemożności zidentyfikowania jego grobu. Delegacja miała już wyjechać z niczym, gdy zjawił się jakiś stary żebrak cmentarny, który oświadczył, że wie, gdzie jest pochowany polski generał. I zaprowadził delegatów do grobu Mohammeda Effendima, który niczym nie różnił się od innych grobów. Zdecydowano się na ekshumację — i znaleziono niezbity dowód słusności twierdzeń starego żebraka. Wśród szczątków doczesnych Mohammeda Effendima, znaleziono krzyż Virtuti Militari. Nie ulegało już więc wątpliwości, że natrafiono rzeczywiście na grób generała Józefa Bema!

Przy ekshumacji zwłok generała Bema, na cmentarzu w Alep obecny był p. Chamski, który na stępnie rozpowszechnił wśród Arabów algierskich historię polskiego generała. I rzecz zniemienna: pod wpływem tych opowiadań, do których prelegent dodał zresztą szereg szczegółów o życiu Muzułmanów w Polsce, jak również pod wpływem ogromu nieszczerstwa, jakie spadło na Polskę we wrześniu ubiegłego roku, liczni Arabowie, mieszkający na prowincji algierskiej, przypomnieli i uświadomili sobie, że rodziny ich pochodzą z rodzin muzułmańskich, osiadłych w Wilnie. Wywołało to piękny odzew, a hojne ofiary arabskie zaczęły płynąć na pomoc dla uchodźców polskich. Kilka miesięcy temu, z inicjatywą zawsze ruchliwego p. Chamskiego, a za specjalną zgodą pana Georges Le Beau, gubernatora generalnego, miasta Algier ufundowano dom dla uchodźców polskich, w liczbie 250 osób, dzieci, kobiet i mężczyzn. Wśród tej grupy zjawił się na algierskim bruku pro-

bernatorstwa algierskiego dla propagandy polskość. A zadanie jego nieraz było utrudnione przez brak odpowiednich materiałów. Jeśli udało się urządzić liczne koncerty publiczne i radiowe (rozgłosza Radio — P. T. T. — Algier wykazała wiele zrozumienia dla sprawy polskiej), w czasie których zaprezentowano utwory Chopina, Moniuszki czy Paderewskiego, nie zdolano na przykład nigdy zdobyć nut „Pieśni Muezzina”, a przecież utwór ten posiada tutaj znaczenie zupełnie wyjątkowe, skoro Karol Szymanowski skomponował go właśnie w Algierze!

W każdym razie stwierdzić należy, reasumując wrażenia algierskie i ludności francuskiej Afryki Północnej, zarówno europejska, jak i muzułmańska, zachowała dla Polski pełną sympatię i całkowite zrozumienie.

Karol Ford.

INTENDENTURA DOSTARCZY OBUWIA DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Vichy. — Intendenta wojskowa dostarczyła pewnej ilości ubrań cywilnych zdemobilizowanym żołnierzom, udającym się do strefy okupowanej.

Do obecnej chwili rozdano 200 tysięcy ubrań cywilnych i zamówiono milion 500 tysięcy nowych.

Dowiadujemy się również, że Intendenta wojskowa dostarczy obuwia dla ludności cywilnej.

Zamówienia zostały już uskutecznione i 300 tysięcy obuwia miesięcznie będzie dostarczane do sprzedaży.

Trzeba zaznaczyć, że Intendenta wojskowa zajmuje się również ubieraniem jeńców wojennych.

— Nie będę jutro grała, ale państwo zrobić doskonale, gdy pójdziecie wszyscy na golf. Dobranoc, Mrs. Parker Bangs. Spij dobrze Paulino. Do brancie, Dalu.

Garth stał na niższym schodzie i podawał zapomniany list Mrs. Parker Bangs.

— Dobranoc, Miss Champion — odrzekł i oczy ich spotkały się na chwilę — lecz ręki nie podniósł, udawał, że nie widzi jej na pół wyciągniętej dłoni. Idąc razem po schodach panie, rozeszły się w różne strony. Miss Lister skrzyła w korytarz na prawo, ciocia podążyła za nią.

— Jakież tam były dasy — odezwała się Mrs. Parker Bangs.

— Biedactwo! — mówiła ze współczuciem Miss Lister. — Lu bie ją bardzo. Szlachetna rasa. Subtelniejsza od nas wszystkich.

Brzydka rasa — odpowiedział ciocia, nie zwróciwszy uwagi na ostatnie zdanie.

Przecież nie ona dała sobie taką powierzchowność! — broniła wspaniałomyślnie Miss Lister.

— Nie — i nie ma za co być

CO PISZE PRASA?

P. CHURCHILL NIE ZNA FRANCJI
„L'ACTION FRANÇAISE”
(p. J. Delebecque):

„P. Churchill za każdym razem brnie coraz bardziej w swych błędach. Myli się on, bo nie zna Francji (co jest zupełnie naturalne) i sądzi ją według tych „próbek”, z którymi — przez pewnego rodzaju chorobliwą upodobanie — obcował i słuchał ich zdań. Jak np. pp.: Mandel, Blum i Got. Nie więc dziwnego, że w tych warunkach prawdziwe oblicze Francji jest mu zupełnie nieznanne. Niema już na to żadnego środka. Nie zrozumie też on nigdy, że pozwalając sobie na dywagacje i wywieścił pod adresem Marszałka Pétain, razi on i rani przede wszystkim Francję. Tym gorzej dla niego, ale i dla Wielkiej Brytanii, gdyż... czy się z tego ktoś cieszy, czy smuci... opinia publiczna francuska coraz bardziej odsuwa się od tego kraju!”

FRANCJA

W NOWEJ EUROPIE

„LE MONITEUR” (p. S. S.): „Francja nie może się wahać co do swego losu, całkowicie skierowanego ku Europie. Ma ona rolę do odegrania w ewolucji świata zachodniego, rolę bardzo trudną, wykluczającą tak wszelką wielką pychę, jak i zbytnią skromność, ale rola ta nie może być i nie powinna być drugorzędna. Wszystko więc zależy, w znacznej mierze, poczynając od własnej budowy, od linii postępowania, jaką sobie wybierze. Stwierdzając to, jakże można nie widzieć, że ostatnie zarządzenia Rządu w dziale przemysłowym były konieczne i są bardzo pomyślne. Im prędzej Francja wejdzie do nowej Europy, tym będzie lepiej!”

AKT WIARY W LOSY FRANCJI I EUROPY

„LE JOUR-L'ECHO DE PARIS” (p. L. M. Cazals): „Przemówienie radiowe p. Ministra Baudoin jest czymś więcej, niż zwykłą mową, a mianowicie prawdziwym aktem wiary w przyszłość. Równocześnie zaś jest ono gorącą obroną, tak konieczną, naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie. Odpowiadając na niestudne słowa p. Churchill, który ponownie zarzucał Francji, że „przestała walczyć”, P. Baudoin musiał przypomnieć, że w chwili, gdy Marszałek Pétain musiał zarządzić zaprzestanie walki, nie mogliśmy przeciwstawić działającemu niemieckiemu nie więcej, ponad gołe piersi naszych żołnierzy. Anglia przecież chwala się dzisiaj, że posiada potężną armię i lotnictwo, ale w tym ciężkim dla nas momencie przystała nam na pomoc tylko 1/10 swej floty powietrznej i 50.000 żołnierzy!”

Poradnia domowa

BENZYN jest łatwopalną, nigdy nie zbliżać do ognia lub papierosa (nawet polskiego).

BIAŁE kapelusze filcowe czyszcimy papką z magnetyzacji zwilżonej, a po wyschnięciu szczotkujemy miękką szczoteczką.

BIAŁO jakka ubijemy szybko, dodając kilka kropli cytryny.

BICIE serwa — herbatą z melisy usunąć niepokój serca oraz zawroty głowy.

BIELIZA jedwabna będzie sztywniejsza, po wypłukaniu w osłodzonej wodzie (2 łyżki na litr wody).

WSPOMNIENIE O TROCKIM

Jak już donosiliśmy wczoraj, Lejba Bronstein - Trocki zmarł z odniesionych ran, zadanych mu przez zamachowca, którego tożsamości dotąd nie ustalono.

Lejba Bronstein urodził się w 1877 roku w Chersonie, na Ukrainie.

W młodych latach swego życia wstąpił do rosyjskiej partii socjalistycznej, biorąc udział w rewolucji 1905 roku.

Skazany był przez władze rosyjskie na zesłanie na Syberię.

W 1917 roku staje się najbliższym współpracownikiem Lenina.

W czasie pierwszych dni rewolucyjnych Bronstein z początku został mianowany na stanowisko przewodniczącego Sovietu w Piotrogradzie, następnie zostaje komisarzem ludowym do spraw zagranicznych i przewodniczy delegacji, która podpisała pokój w Brześciu Litewskim, zdradzając Francję.

Od 1918 r. Bronstein był komisarzem wojny i kierował operacjami wojennymi Czerwonej Armii, której był twórcą. Po śmierci Lenina i przyścisłu do władzy Stalina, Zinowiewa i Kamieniewa, — kariera polityczna Bronsteina została zachwiana.

W czasie tym rozwijał się wewnątrz partii komunistycznej żywa polemika, która wytworzyła w łonie tej partii dość silną opozycję.

Bronstein stanął na czele opo-

zycji i za to wykluczony z partii, a następnie wydany z Rosji.

Po wyjeździe z Rosji w 1927 r. schronił się do Turcji i następnie do Szwecji.

Zmuszony w 1933 r. opuścić Szwecję, Bronstein przyjeżdża do Francji, skąd udaje się po pewnym czasie do Meksyku i tam rozpoczyna swoją działalność polityczną przeciw Stalinowi (?)

W gazecie „Le Mot d'Ordre”, p. Frossard wydaje o tym działaczu rewolucyjnym taki sąd:

„Był on ogarnięty żądzą panowania. W imieniu, niby klasy robotniczej, dążył we wszystkich częściach świata do wzniesienia pożaru „Stalej rewolucji”, która była dla niego sposobnością do zrealizowania jego żądzy zniszczenia.

„Równocześnie zaś odnosił się on do robotników z całkowitą pogardą i uważał on proletariata za „masę do doświadczeń” wszelkiego rodzaju, nadającą się nie tylko do przemian co do zniszczenia, gdy była po temu sposobność.

„Bolszewizm nie był bynajmniej dążeniem do naprawy losu robotników, lecz tylko okazją do wykonywania wszelkiego rodzaju eksperymentów rewolucyjnych.

„Przejął on bardzo dużo krwi robotników, którzy mu ufali i był gotowym do dalszych krwawych doświadczeń”.

Z dawnych dziejów

Na historię każdego narodu składają się wieki przeżyć i doświadczeń. O ile patrzymy na wypadki te z bliska, to tracimy właściwy ich sens, sens historyczny.

W tysiącach szczegółów gubimy nie przewidywać, którą jest rola narodu nie tylko w stosunku do swych własnych potrzeb rozwojowych, ale również i całej ludzkości.

Odnależliśmy niemal przypadkiem nieduże, a pełne treści dziełko, p. t. „Duch Dziejów Polski” A. Chłotowieckiego, wydane w r. 1917 r. Podajemy je ponownie do wiadomości naszych Czytelników, a zwłaszcza młodzieży, w tym przeszłości, że ułatwi ono nam wszystkim zrozumienie pracy i doświadczeń przodków.

IDEA ŻYCIA ZBIOROWEGO

Na przełomie wieku XVI i XVII Europa poczyną wchodzić coraz głębiej w okres nowoczesnego absolutyzmu. Na całym niemal kontynencie zamiera idea samorządu stanowego, wyhodowana przez wieki ubiegłe. Dawne sejmy stanowe, które przy całym swym zacienionym horyzoncie reprezentowały pierwsiastek społeczeństwa, pokonane w dłu goletniej zaciętej walce, ustępują z widowni. Jeżeli tu i ówdzie utrzymały się jeszcze formalnie, życie pozbawia je wszelkiego znaczenia. Schodzą one ze świata bezpotomnie, nie wyłoniwszy ze siebie kształtów ustrojowych wyższego rzędu. Nowy prąd dziejowy coraz bardziej grupuje czynniki rządu dookoła purpury monarchii, aby na koniec skupić w ręku je dno człowieka — króla —

wszystkie promienie władzy i pozwolić temu jednemu człowiekowi powiedzieć o sobie wyśniew: Państwo, to — ja! W wieku XVII niemal wszędzie już na kontynencie rozpowszechnił się absolutyzm. Nieodpowiedzialna przed nikim i żadnym prawnym hamulem nie okiełznana wola jednostki kierowała uzależnionymi od siebie narodami i państwami, ni by osobistą własnością — przed wolą tą ślepo korzyści się miliony. Zwycięski autokratyzm zniweczył udział społeczeństwa w życiu publicznym, podkopując tem samem w znacznej mierze i przywiązanie do powszechnego dobra.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Głosy Czytelników

Do Redakcji

„Wiarusa Polskiego”.

Z prawdziwą radością dowiedziałem się o wychodzeniu naszego przyjaciela „Wiarusa Polskiego” i zaraz spieszę z podaniem mego adresu i proszę o jak najpewniejszą wysyłkę gazety. Prenumeratę fr. 12.50 wysłał mandatem razem z tym listem. Nadmieniam, że byłem stałym prenumeratorem. Obecnie zawieram wojenną zapowiedź mi tutaj do środkowej Francji. Przez przymusową zmianę miejsca zamieszkania straciłem kontakt nawet z moimi najbliższymi, a interesuje mnie bardzo wszystko to, co się dzieje na szerokim świecie. Proszę jeszcze raz o spieszny

wysyłkę gazety i o podanie go-dzin audycji radiowych.

Mam nadzieję, że Redakcja przychyli się do mojej prośby i odpowie listem, który otrzymam wkrótce, za co zgóry uprzejmie dziękuję.

J. Wnuczyński

Szanowny Panie,
Z wielką radością znów po-witał mi „Wiarusa Polskiego”, który ukazał się po krótkiej przerwie. Nam się już zdawało, że na całe wieki polskiej gazety nam braknie.

Proszę o przysłanie nam takowego natychmiast. Zgóry składam podziękę i dotęgam serdeczne pozdrowienia dla całej Redakcji.

Jan Trybuś

czę!
Gdy służąca zostawiła ją samą, Paulina zgasła światła elektryczne, odemknęła okiennicę i długo stała w oknie, patrząc na ciłą noc, kapiącą się w świetle księżycy. Potem, opierając się na framugę okna, mówiła cicho:

— Dobrze broniłam twej sprawy Dalu, choć nie zasłużyłaś na to. Trzeba mi było wcześniej powiedzieć. Tęskniłam do księżycy, mój panie... A jak się przekonasz, że księżycy za wysoko... Lecz ty nie pójdziesz szukać pocieszenia u żadnej z gwiazd ziemskich — ani cie za-dowoli nawet „w korcu niaku najprędniejszego zariuku” — do dała z filuternym uśmiechem, bo wrodzony humor nie opuścił jej nawet, gdy sama z sobą była. Lubiała bawić się swoim lub innym koszem, lecz zmusił sprawiedliwości Amerykanki nie dopuścić nawet sobie samej zrobić krzywdy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE
46, rue de la Charité, LYON (Rhône).
Le Gérant: L. GUILLER.